Dziś: „ŻYCIE GOSPODARCZE” i PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII

Wydanie B

Cena egzemplarza zł 5
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. | Piątek, dnia 16 kwietnia 1948 r. | Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto Nr 8086. | Nr 103

Odpowiedź rządu radzieckiego na noty Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji

Propozycja 3 mocarstw - nie do przyjecia

REWIZJA TRAKTATU POKOJOWEGO z Włochami w drodze prywatnych rokowań — naruszeniem elementarnych zasad demokracji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła komunikat rządu ZSRR precyzujący stanowisko rządu radzieckiego wobec propozycji USA, W. Brytanii i Francji, aby Triest został zwrócony Włochom.

Komunikat rządu radzieckiego stwierdza, że 20 marca br. ambasada ZSRR w Londynie otrzymała notę rządu angielskiego z propozycją rozpoczęcia przez rząd radziecki z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pertraktacji w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami i przekazania Wolnego Terytorium Triestu Włochom. Analogiczne noty przesłane zostały ambasadorom radzieckim w Waszyngtonie i w Paryżu. Dnia 9 kwietnia br. ambasador ZSRR w Londynie Zarubin otrzymał drugą notę brytyjską w tej samej sprawie. Nota komunikuje, że rząd włoski wyraził zgodę na wzięcie udziału w tych pertraktacjach. Poza tym nota proponuje, by pertraktacje rozpoczęły się możliwie jak najszybciej.

W związku z tym ambasada ZSRR w Londynie, na polecenie rządu radzieckiego, zakomunikowała brytyjskiemu ministerstwu spraw zagr. co następuje:

„Ambasada radziecka w związku z notą z 9 kwietnia br. zaznacza, że w poprzedniej nocie z 20 marca br. nie ma żadnej wzmianki o tym, by sprawa była pilna. Jednocześnie rząd radziecki zwraca uwagę, że traktat pokojowy z Włochami zarówno jak z innymi państwami, które brały udział w wojnie, opracowany został przez radę ministrów spraw zagranicznych i został przedyskutowany na konferencji paryskiej, w której brali udział przedstawiciele 21 państw. Traktat został następnie podpisany oraz ratyfikowany i wszedł w życie zaledwie kilka miesięcy temu. Wobec tego jest rzeczą zrozumiałą, że rząd radziecki uważa propozycje rewizji traktatu pokojowego z Włochami w jakiejkolwiek jego części w drodze wymiany korespondencji lub na drodze prywatnych rokowań — za nie do przyjęcia, gdyż stanowiłoby to naruszenie elementarnych zasad demokracji“.

Analogiczne noty przesłane zostały do Departamentu Stanu USA i do ministerstwa spraw zagr. Republiki Francuskiej.

W trosce o ofiary wojny

Zorganizowana w siedzibie ONZ w Lake Success wystawa aparatów ortopedycznych, protez, narzędzi specjalnych itp. przeznaczonych dla inwalidów, których przysposobienie do pracy jest jednym z zadań Komisji Społecznej Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ.

Panika w Chile

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Santiago de Chile agencja France Presse, prezydent republiki Videla, zwołał specjalne zebranie ministrów spraw wewnętrznych i obrony narodowej ,oraz szefów okręgów wojskowych, ażeby zbadać sprawę przedsięwzięcia „energicznych kroków dla obrony reżimu i utrzymania porządku“.

Prasie chilijskiej wytłumaczono, że wykryto rzekomo plan akcji wywrotowej, zmierzający do wywołania poważnych rozruchów w całym kraju w ciągu kwietnia i maja.

Związek Radziecki odpiera prowokacyjne zarzuty Kolumbii

MOSKWA (obsł. wł.). W związku z komunikatem rządu Kolumbii, o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Kolumbią a Zw. Radzieckim, przy czym rząd kolumbijski oskarżał obywateli radzieckich o udział w niedawnych rozruchach antyrządowych, agencja TASS podaje do wiadomości, że wszelkie pogłoski na ten temat są fałszywe. Blizsze dane w tej sprawie opublikuje agencja po nawiązaniu kontaktu z poselstwem radzieckim.

BOGOTA (obsł. wł.). Agencja Reutera donosi, że delegaci na konferencję panamerykańską w Bogocie postanowili nie przerywać konferencji.

Także w Costarice wybuchło powstanie

LIPSK (obsł. wł.). Z S. José w Costarice donoszą, że w republice Costarica wybuchła rewolucja. Powstańcy zajęli jakoby główny port na wybrzezu zatoki Mosquito — Puerto Limon. O inne większe miasto w głębi kraju toczy się walka. Ostatnie wiadomości mówią o zawieszeniu broni, jakie miało nastąpić między oddziałami rządowymi a powstańcami za pośrednictwem najwyższego dostojnika kościelnego w Costarica, mającego swą siedzibę w stolicy kraju, S. José.

Czas letni na kolejach

WARSZAWA (PAP). Min. Komunikacji wprowadza na PKP czas letni w nocy z soboty 17. 4., na niedzielę 18 kwietnia br. Pociągi, będące w drodze, z powodu przesunięcia zegarków o jedną godzinę, będą zdążały w tym dniu do stacji docelowych z jednogodzinnym opóźnieniem.

Holandia ma kłopot z jarzynami

AMSTERDAM (obsł. wł.). Rzecznik rządu holenderskiego oświadczył, że Holandia będzie zmuszona zniszczyć ca 200.000 ton jarzyn z tegorocznych zbiorów, jeżeli nie zostaną usunięte przeszkody komunikacyjne, utrudniające wywóz tych jarzyn za granicę.

Nowe wladze Rumunii

BUKARESZT (PAP). Na posiedzeniu parlamentu rumuńskiego wybrano nowe prezydium i nowy rząd.

Na czele prezydium, które jest naczelnym organem państwowym stoi prof. Parhon.

Przewodniczący Prezydium Parhon przedłożył listę nowego rządu. Nowy rząd różni się od poprzedniego nowym układem ministrów. Składa się on z premiera, 3-ch wicepremierów i 17 ministrów. Premierem pozostał dr Petru Groza.

Dziewiąty dzień procesu kata Pomorza

Osobisty udział FORSTERA w egzekucjach pod Tuchola

Szpada Himmlera podcina obronę Forstera

GDAŃSK (w). Za przełomowy punkt procesu Forstera przed NTN należy uznać wystąpienie prok. Siewierskiego, kiedy dał miażdżącą odpowiedź na kłamliwą obronę oskarżonego. Forster w toku dotychczasowego przewodu miał zwyczaj zrzucania odpowiedzialności za najpotworniejsze zbrodnie, popełnione przez Niemców w stosunku do Polaków na Pomorzu i w Gdańsku, na Himmlera, którego przedstawiał za swego wroga osobistego, i nie wahał się w swych patetycznych wyjaśnieniach przed Trybunałem piętnować Himmlera, jako zakał NSDAP.

W swych wywodach prok. Siewierski przedstawia trybunałowi dokument stwierdzający, że we wrześniu 1940 r. Forster żądał od władz kolejowych dostarczenia wagonów do ewakuacji 40.000 Polaków z Pomorza do GG. Jest to odpowiedź na „wyjaśnienie“ oskarżonego, że nigdy nie przyczyniał się, ani nie przeprowadzał wysiedleń Polaków, lecz czyniono to na rozkaz Himmlera.

A wreszcie pada grom w ławę oskarżonych, bo na dowód rzeczywistych stosunków między Himmlerem i oskarżonym, prokurator dołącza do dowodów rzeczowych szpadę honorową, którą „nieprzejednany wróg“ wręczył 24. 10. 40 r. namiestnikowi ze złotą dedykacją: „Mojemu kochanemu Albertowi Forsterowi — Himmler“. Takie są realne dowody idealnej zgody i one przygważdżają frazeologiczną deklamację oskarżonego o nienawiści Himmlera do namiestnika gdańskiego. Szpada ta symbolicznie podcina całą kunsztownie zbudowaną obronę Forstera.

Dalsi świadkowie opisywali okropności, które się działy w miejscach straceń. Tak np. św. Julian Hajn, rolnik spod Gniewu, przewieziony został wraz z synem do Pelplina, skąd zabrano 9 księży i wraz z 42 więźniami wywieziono wszystkich do lasku szpęgawskiego. Świadek z płaczem opowiada jak na jego oczach rozstrzelano syna, jemu samemu udało się uciec. Widział uprzednio, jak młodziutka p. Orłowska osiwiała na miejscu kaźni.

Inż. Alojzy Sławiński z Brzegu k. Wrocławia był aresztowany przez gestapo 3. 11. 39 r. w Tczewie i wraz z 35 współwięźniami wywieziony został do lasu szpęgawskiego. Nie byli świadomi, że jadą na stracenie, gdyż nikt z nich nie był sądzony ani poinformowany o przestępstwie, które mu władze okupacyjne zarzucały. Dopiero gdy padła pierwsza salwa do wyprowadzanych z auta więźniów zrozumieli, że idą na stracenie. Świadek zrozumiawszy to, błyskawicznie porozumiał się z kolegą i obaj rzucili się na wartownika. Wynikło zamieszanie, z którego skorzystało 20 więźniów i rzuciło się do ucieczki, jednakże wolności nie odzyskali, bo próbowali

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polacy we Francji obradują

PARYŻ (PAP). W obecności ponad 500 delegatów z terenu całej Francji rozpoczął w Sallaumines obrady 3 walny zjazd organizacji polskich we Francji.

W czasie obrad przybył ambasador RP w Paryżu Putrament, któremu zebrani zgotowali serdeczną owację. W wygłoszonym przemówieniu amb. Putrament napiętnował działalność podżegaczy wojennych, podkreślając, że jednym z celów tej propagandy jest utrudnianie repatriacji obywateli polskich, przebywających we Francji.

Po przemówieniach zebrani udali się pod pomnik poległych, gdzie przy dźwiękach hymnu polskiego i francuskiego złożono wieńce.

Co przyniesie debata palestynska

LAKE SUCCESS (obsł. wł.). W piątek rozpocznie się ogólne zgromadzenie ONZ. Na porządku dziennym figuruje m. in. sprawozdanie komisji palestyńskiej. Debata „palestyńska“ wzbudza wobec piętrzących się coraz więcej trudności w Palestynie wielkie zainteresowanie. Sprawozdanie komisji palestyńskiej stwierdza m. in., że Palestynie grozi kompletny chaos, jeżeli nie zostaną natychmiast przedsięwzięte energiczne kroki ze strony ONZ.

NOWY JORK (obsł. wł.). Wczoraj odbyło się nieformalne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym dyskutowano nad propozycjami Ameryki dotyczącymi zawieszenia broni w Palestynie. Dnia poprzedniego ogłosiła komisja palestyńska ONZ sprawozdanie o sytuacji w Palestynie, w którym zajęła bardzo krytyczne stanowisko wobec polityki W. Brytanii w Palestynie.

Sensacja łódzkiego Zoo

Struś wykluł się z jaja

w sztucznej wylęgarni

ŁÓDŹ (tel. wł. k). W łódzkim Zoo panuje ogromna radość z powodu wyklucia się z jajka małego Emu. Jak wiadomo Zoo posiadało dotąd 3 okazy Emu (struś australijski), 1 samca i 2 samice. 5 jajek zniesionych przez samice umieszczono przed dwoma miesiącami w elektrycznej wylęgarni, gdzie pozostawały w odpowiedniej temperaturze. Przez okres 60 dni dyrekcja Ogrodu z dyr. Dukwiczem na czele podjęła dużo trudu, aby jajka były odpowiednio ogrzewane i nie uległy uszkodzeniu. Było to przedsięwzięcie bardzo ryzykowne i dawało mało szans, ponieważ dotychczas żadnemu ogrodowi zoologicznemu w Europie nie udało się uzyskać Emu ze sztucznego wylęgu.

To też, gdy we wtorek skorupa jednego z jajek zaczęła charakterystycznie pękać i gdy z jajka wylęgło się małe Emu, radość całego personelu Zoo była zrozumiała. Z jajka, większego mniejwięcej 7 razy od kurzego, wykluło się pisklę wielkości średniego gołębia. Początkowo małe Emu było bardzo słabe, ale po kilkunastu godzinach zaczęło się żwawiej poruszać i stawać o własnych siłach. Dotychczas wszystko wskazuje na to, że uda się utrzymać je przy życiu.

Cztery pozostałe jajka leżą w dalszym ciągu całkiem nieruchomo i stanowią zagadkę. Może jeszcze z którego z nich wylęgnie się pisklę?

Całą uwagę skupia się na razie na małym pisklęciu, które wymaga dużo troski i opieki, aby wyrosnąć na ogromnego ptaka, jak jego rodzice.

Niepokój w Kolumbii trwa

WASZYNGTON (PAP). Według depeszy nadeszłej od jednego z konsulów USA w Kolumbii, port rzeczny Puerto Iberio wpadł w ręce „komunistów" (tak nazywani są od paru dni powstańcy kolumbijscy w enuncjacjach Waszyngtonu).

Inne niepotwierdzone wiadomości głoszą, że pod Caraco uległ wykolejeniu pociąg wojskowy i że samolot kolumbijski prowadzony przez pilota z USA został ostrzelany i nie mógł wysadzić transportowanych żołnierzy.

Dep. Stanu otrzymał również raport konsula w Buena stwierdzający, że wprawdzie „sytuacja jest pod kontrolą, ale wciąż jeszcze nieco napięta".

Konferencja w sprawie traktatu z Austrią natrafia na nowe przeszkody

LONDYN (PR) Zastępcy 4 ministrów spraw zagr. odbyli w ub. wtorek posiedzenie, na którym dyskutowano nad sprawami granicznymi Austrii. Delegat radziecki oświadczył się za pewnymi korekturami granic na korzyść Jugosławii, powołując się na memorandum rządu jugosłowiańskiego, przedłożone w tej materii w roku ub. Od tego czasu domagał się delegat Zw. Radzieckiego dwukrotnie, by wysłuchano w tej sprawie przedstawiciela Jugosławii, co jednak nie nastąpiło. Wobec tego zażądał delegat radziecki, by najpierw wysłuchano postulatów Jugosławii. Delegaci pozostałych mocarstw przeciwstawili się tej propozycji, wskutek czego nie powzięto żadnej decyzji.

Rząd żydowski w Palestynie obejmuje władzę

JEROZOLIMA (PAP). Agencja Żydowska formalnie zapowiedziała utworzenie 13-to osobowego gabinetu projektowanego państwa żydowskiego w Palestynie. Gabinet ten składać się będzie z 12 ministrów z premierem na czele. Obejmie on rządy w Palestynie żydowskiej z dniem 16 maja, tj. nazajutrz po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego.

NOWY JORK (PAP). Korespondent „Associated Press" donosi z Palestyny, że rząd żydowski objął już faktycznie zwierzchnie władze w przydzielonej Żydom części Palestyny. Na terenach żydowskich nie uznaje się od wtorku urzędowych dokumentów brytyjskich. Dziennikarze zagraniczni zaopatrzyli się w przepustki wydane przez Agencję Żydowską.

Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że państwo żydowskie otrzyma nazwę „Erec Izrael".

Władze żydowskie ustanowiły urząd cenzuralny, który kontroluje wiadomości i fotografie, przesyłane za granicę.

Repatriacja z Francji

PARYŻ (PAP). 12 maja odejdzie z Francji pierwszy w tym roku pociąg repatriacyjny, zabierając Polaków z departamentów: Seine et Marne, Seine et Oise i Aisne. Ponadto 19 i 25 maja odjadą 2 dalsze transporty z repatriantami z okręgu paryskiego i ze wschodnich departamentów.

Tajemnicze samoloty

ATENY (obsł. wł.). Komunikat rządu ateńskiego głosi, ze w ub. wtorek lądowały na wyspie Rodos, która jak wiadomo, została przyznana Grecji na podstawie traktatu pokojowego z Włochami, 4 samoloty nieznanego pochodzenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdowały się one w drodze do Palestyny albo też w drodze powrotnej z Palestyny. Pasażerowie samolotów są przeważnie Amerykanami.

Osobisty udział Forstera

w egzekucjach pod Tucholą

(Dokończenie ze str. 1-ej).

uciekać drogą, która była obsadzona przez SS-manów i wszyscy zginęli. Świadek uciekł do lasu, szczęśliwie zabłądził w gęstwinie, a wreszcie dotarł do zagrody, w której ukrywał się przez 15 miesięcy zanim zdołał znaleźć drogę do wolności.

W 9-tym dniu procesu Forstera zeznawali dalsi świadkowie stwierdzając szereg rewelacyjnych dla sprawy momentów, a mianowicie, że „Selbstschutz" był już zorganizowany potajemnie na Pomorzu na rok przed wojną, że oskarżony brał osobiście udział w masowej egzekucji Polaków w lesie rudzkim pod Tucholą i że przyczynił się do śmierci świetnego artysty-plastyka, wychowanka Akademii Krakowskiej, śp. Zbigniewa Urbanowskiego.

Św. Franciszek Wierzba, pocztowiec z Tucholi ustalił, że widział u budowniczego Zielke kwestionariusz partyjny, w którym on przyznawał, iż do „Selbstschutzu" należy od 1938 r. Świadek dokładnie mógł stwierdzić, że w Tucholi odbyły się 4 masowe egzekucje pod pretekstem odwetu za rzekome podpalenie stodoły Fritza w Piastoszynie, gdzie w rzeczywistości sam gospodarz spowodował pożar, porzucając po pijanemu tlące się cygaro w stodole. W pierwszej egzekucji stracono 60 Polaków, a wśród nich kierownika szkoły Ossowskiego, Lewandowskiego oraz ks. Kowalskiego z Raciąża. Listę skazanych ustalał „Selbstschutz" wraz z miejscowymi volksdeutschami, lecz musiała ona być zatwierdzona przez wysłanego z Gdańska Landrata. Pewnego razu zdarzyło się, że egzekucję musiano odroczyć, gdyż starosta nie zdążył listy podpisać. Ostatnia egzekucja dnia 10. 11. 1939 r. odbyła się szczególnie okazale z powodu przyjazdu Gauleitera do Tucholi. Przyjechał on z całą świtą na miejsce stracenia i asystował przy rozstrzeliwaniu około 100 więźniów.

Wstrząsające wrażenie wywołało opowiadanie świadka o martyrologii Zbigniewa Urbanowskiego, wszechstronnie utalentowanego artysty, którego pejzaże sławne były na całym Pomorzu. Chciano go uzyskać dla kultury niemieckiej, wymuszając na nim podpisanie III grupy, czemu się kategorycznie opierał. Po wizycie monachijskich malarzy u Urbanowskiego, których zachwyciły jego pejzaże, wieść o tym wielkim talencie dotarła do Forstera. Obiecywano malarzowi złote góry, byleby podał się za Niemca. Odmawiał twierdząc, że jest Polakiem. Wobec tego Forster przybył do Rudzkiego Mostu pod Tucholą, aby swym autorytetem wymusić decyzję.

Było to późną wiosną 1944 r. Forster wpadł do malarza mówiąc dosłownie: „dlaczego pan nie jest eindeutschowany?" — Bo nie chcę zostać żołnierzem niemieckim — padła odpowiedź Urbanowskiego.

Wówczas Forster wydał Landratowi decyzję: „natychmiast z nim do obozu koncentracyjnego" i wściekły wybiegł z mieszkania. Forster pienił się ze złości i mówił do otoczenia, że najchętniej zastrzeliłby malarza na miejscu. Urbanowski tak przejął się rozmową z Forsterem, że uległ atakowi sercowemu. Chorobą złożonego zaczęto nagabywać, by się podpisał na Niemca, obiecując, że nie pójdzie do wojska. Osaczony ze wszystkich stron, mając w perspektywie obóz koncentracyjny, malarz załamał się i listę podpisał. Nie dotrzymano przyrzeczenia i zabrano go do wojska. Po krótkim przeszkoleniu wysłano go na front i tam zginął.

Następni św. Józef Knittel, urzędnik sądowy z Chojnic, — Edmund Sadowski i Paweł Gulgowski, nauczyciele z Tucholi — podali dalsze szczegóły martyrologii Polaków w Tucholi oraz udział oskarżonego w opisywanej egzekucji. Św. Sadowski widział, jak Forster przybył na odprawę kierowników partyjnych w Tucholi i później słyszał, jak jeden z obecnych na tej odprawie odezwał się do znajomych w tych słowach: „dziś znów będzie krwawa niedziela, tak nam zapowiedział Gauleiter". I rzeczywiście wywieziono z więzienia tucholskiego dwa wielkie samochody z Polakami do lasu Rudzkiego, dokąd po niejakimś czasie udał się Forster ze świtą. Rozstrzeliwania dokonywali członkowie „Selbstschutzu", Hilfspolizei i SS, zaś specjalne Mordkommando dobijało rannych.

Św. Edmund Cierniak, sądownik z Tucholi, uwięziony w gestapo, był jednym z tych, którzy przed egzekucją musieli kopać groby dla swych kolegów, skazanych na rozstrzelanie, zaś po rozstrzelaniu musiał groby zakopywać. Nakazano im ciała układać twarzą do ziemi. Tak też czyniono a jedynie ks. Sosnowskiego pochowano twarzą do góry. Do tego księdza pałali hitlerowcy szczególną nienawiścią, gdyż nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi i po pożarze w Piastoszynie chciał wziąć winę na siebie.

SKARB Wielkiego MOGOŁA

Adam Czekalski

35 POWIEŚĆ

— Jeżeli go poznał — wyraził pogląd Stadnicki — mógł go sprzątnąć ze świata, aby się pozbyć natręta i uwolnić od dalszej penetracji.

— Parsowie brzydzą się morderstwem i rzadko kiedy zdarza się, aby jakiś Pars uśmiercił kogokolwiek. Na ogół ludzie ci sprawiają nam tutaj najmniej kłopotu. W porównaniu do innych kast, Parsowie są wprost ideałami: uczciwi, pracowici, spokojni, władzom miejscowym nie nastręczają nigdy żadnych kłopotów. Nie wierzę zatem, ażeby Rustum, chociaż on jeden tylko jest wyrodkiem spośród wszystkich Parsów, mógł się dopuścić zbrodni.

— Nie ma innej rady — podsunął Barłamp — jak udać się na miejsce i sprawdzić wszystko.

— Tak, chodźmy tam, panowie.

Zebrali się natychmiast i, przybrawszy do pomocy dwóch babu policyjnych, poszli w pięciu piechotą w stronę zabudowań Rustuma. Była już noc głęboka i parna. Ulica Bombaju była dzisiaj taka sama, jak codziennie: pełna krów, świętych podróżników, żebraków, psów i nędzy wszelakiej. W jednym miejscu spotkali człowieka, który czołgał się na plecach, trzymając na piersi brudnej i usmarowanej kurzem i sadzami — małe dziecko.

— To shri — objaśnił inspektor — zwyczajny wydrwigrosz hinduski, udający świętego.

W innym miejscu znowu zobaczyli człowieka, który stał na jednym miejscu nieruchomo, trzymając obie ręce wzniesione wysoko nad głową i splecione palcami obu dłoni. Ręce tego saddhu były suche i zapewne zdrętwiałe

— Oto nowy okaz — powiedział Sahib John — ten człowiek nie rozłoży już swoich rąk, gdyż zastygły od dawna w stawach. Jest to jedna z wielu form miejscowych umartwień dla zasłużenia sobie na Nirwanę.

— Jest rzeczą zadziwiającą — wtrącił Stadnicki — jak wielu tutaj jest tych saddhu, których właściwym zawodem jest absolutne nieróbstwo.

— Saddhu — odrzekł na to Redclief — to najliczniejsza kasta w Indiach. Każdy próżniak i nierób, który nie chce rąk swoich kalać pracą, obiera sobie zawód świętego i włóczy się po kraju, żebrząc. Jak panowie chyba już zauważyli, tych wydrwigroszów jest takie zatłoczenie na wszystkich drogach, że częstokroć hamują zupełnie ruch. W porze normalnej już ich się widzi wszędzie nadmiar, a gdy przyjdzie jakie wielkie święto buddyjskie, wtedy saddhu ściągają w setkach tysięcy na jedno miejsce. Tutaj, proszę panów, każdy przeciętny łyk hinduski uważa się za wtajemniczonego i uświęconego, powołanego do nauczania innych. Ten pęd do „świętości", a właściwie do próżniactwa, jest wprost zaraźliwy. Saddhu bowiem rekrutują się nie tylko z kast ubogich, z rodzin licznych nędzarzy, ale nawet spośród najpierwszych panów w tym kraju. Nie rzadko spotkacie tutaj saddhu z najniższej kasty i z rodzin panujących.

— Czyżby i radżowie sprzyjali temu niezrozumiałemu pędowi do saddhu'izmu?

— No, nie wszyscy. Trzeba bowiem i wśród radżów i maharadżów robić duże różnice. Radża radży nie jest równy. Są radżowie, którzy posiadają wprost nieprzebrane skarby, taki na przykład nabab Nepalu, Hajderabadu, Rajputany, a są znowu radżowie, którzy niewiele posiadają poza swoim tytułem. Aby się więc z czegoś utrzymać na powierzchni, przesiadują stale w urzędzie wicekrólewskim w Delhi i wyłudzają zapomogi.

Szli w stronę wybrzeża, na którym znajdowały się siedziby Parsów. Noc dzisiejsza była niesłychanie upalna, temperatura dochodziła do 130° Fahrenheita.

Podchodząc do domu Rustuma, inspektor zostawił obu swoich białych towarzyszów przed domem, a sam z dwoma policjantami wszedł do wielkiej sieni i kazał Deshmuthowi iść do wnętrza i poszukać gospodarza. Drugiego policjanta zostawił na korytarzu a sam wyszedł na dziedziniec i zaczął go bardzo szczegółowo oglądać. Kilku malisów (ogrodników) spało tu na otwartym powietrzu; okutani w cienkie sari kobiece, nie dbali wcale o komary, których całe roje unosiły się nad nimi. Owady te zdawały się być dla nich tak nieszkodliwe, jak obojętne były dla nich dni ubiegłe. Bardziej zahartowanych na słońce hinduskie, poza saddhu, nie ma pewnie. Ale i malisi potrafią całymi godzinami tkwić na największym upale, w pełnym słońcu i śpią, zawsze śpią. Jeśli głównym synonimem Hindostanu jest krowa, owo najbardziej wśród buddystów uświęcone bydlę, to pobocznym jest sen. Nigdzie indziej pewnie na świecie nie widzi się tylu śpiących publicznie ludzi, co w tym kraju.

Inspektor spenetrował dokładnie dziedziniec i ogród zabudowań Rustuma i zamierzał właśnie zapuścić się w stronę szop, gdy głos Deshmutha odwołał go na korytarz domu.

— Cóż tam, babu? — spytał sir John. — Czy Rustum przebudził się?

— O Sahib, w całym domu nie ma żywej duszy pewnie — odrzekł na to policjant.

— Jak to? Gdzież by się podziali?

— Zobacz sam, Sahibie. Dom cały pusty, a w jednej komnacie leży babu, który przyszedł tutaj zamiast Angadiego.

— Prowadź, a Mir niech zawoła Sahibów sprzed domu.

Inspektor wszedł do komnaty, prowadzony przez Deshmutha. Na podłodze zobaczył zwłoki policjanta, którego przed paru godzinami wysłał tutaj dla penetracji.

— Poświeć, Deshmuth — rozkazał inspektor.

Policjant zaświecił zapałkę, odszukał świecę do połowy stopioną, zapalił ją i, wziąwszy w rękę, poświecił inspektorowi.

W tej chwili weszli do izby Stadnicki z Barłampem.

— Mojego babu uduszono — podniósł się oficer znad trupa. — Musiał to zrobić jakiś niesłychanie silny człowiek, gdyż ten babu nie dałby się byle komu pokonać.

— A gdzież Rustum?

— Uciekł. Musimy przeszukać cały dom. Deshmuth, pobiegnij zaraz do najbliższego telefonu i powiadomij wartownię policyjną o tym co zaszło. Powiedz Sahibowi Winchesterowi, aby tutaj natychmiast przyjechał z ludźmi.

Już starożytni Grecy chorowali z urojenia

Bydgoszcz, w kwietniu.

Dzisiejsza Grecja, wykuwająca w ogniu walk swoje jutro, zajęta aktualnymi zagadnieniami chwili — oddaliła się od swej dawnej — a tak ciekawej przeszłości. Bóg wojny usunął z Olimpu wszystkie inne bóstwa. A przecież na ziemi greckiej — ponad ruinami dawnych świątyń, unosi się duch starożytnej Hellady, której tradycje — drogą spadku przeszły na cały świat kulturalny.

Starożytni Grecy nie tylko realizowali marzenie swe o złotym wieku ludzkości. Kochali nie tylko sztukę — piękno, radość życia. Tworzyli również myśl głęboką, reprezentowaną przez filozofów. Stawiali wysoko nauki ścisłe i wiedzę poważną. Jak cenili np. wiedzę medyczną — tego dowodzi kult Asklepiosa (inaczej Eskulapa). Był to, jak podanie głosi lekarz za czasów Homera, niezwykle zdolny i uczony. Dlatego właśnie został po śmierci podniesiony do godności boga, jako syn Apollina i opiekun najwznioślejszej sztuki — sztuki leczenia.

Ale nie o tym tylko mówi nam historia kultu Asklepiosa, sięgająca odległej przeszłości, a jednak interesująca z punktu widzenia najnowszych czasów. Wskazuje bowiem, że natura ludzka jest zawsze ta sama. Przed tysiącami lat — jak i w XX stuleciu.

Starożytni czciciele Asklepiosa nie tylko wierzyli w skuteczność różnych zawiłych kuracji w wypadku choroby ale byli też często chorzy z urojenia. Gdy nowy bóg zdobył sobie należną pozycję w hierarchii Olimpu — Grecy jęli się troszczyć bardzo o swoje zdrowie. Posłuchajmy tylko, jak sobie radzili ze swymi dolegliwościami.

Zamiast udać się do lekarza — zwykłego mieszkańca ziemskiego padołu, odwiedzali licznie sanktuarium boga. Sen w świątyni Asklepiosa był czynnikiem niezbędnym — wstępem do właściwej kuracji. Niekiedy — po przebudzeniu, czuli się silniejsi i zdrowi — przynajmniej wierzyli w to święcie — a to jest najważniejsze. Czyż wiara nie czyni cudów? Widzimy, że ten niezawodny środek przeciwstawiania się złu znany był już w tamtych dawnych czasach.

Zdarzało się też, że zasypiając, mieli sny szczególne Rankiem biegli opowiedzieć swój sen kapłanowi świątyni. Do zadań zaś tego uczonego należało odpowiednie przetłumaczenie snu na język ludzki, zrozumiały, przy czym objaśnienie to miało charakter porady lekarskiej, przepisów kuracji, wyznaczonej z woli boga-lekarza. Oczywiście, im bogatszą wyobraźnią cieszył się ów kapłan, tym większe uznanie zdobywał sobie bóg Asklepios.

Co prawda nie zawsze uznanie ogółu idzie w parze z osobistym zadowoleniem. Popularność ma swoje złe strony. Tak było i w tym wypadku. Nieszczęsne bóstwo (a przynajmniej ziemscy jego słudzy) wystawione było nieraz na ciężką próbę, zmuszone uzbroić się w iście nadludzką cierpliwość. Trzeba bowiem znać rodzaj ludzki i rozmaite jego odmiany. Trzeba mieć to doświadczenie, jakie miał ten boski lekarz, atakowany co noc w swej świątyni przez tłumy natrętnych pacjentów. Zdarzały się między nimi typy zdecydowanych hipochondryków, tak przywiązanych do swej choroby, że w wypadku nagłego wyleczenia, doznaliby chyba przykrego rozczarowania.

Ludzie ci byli tak uparci w doświadczaniu coraz to nowych i bardziej skomplikowanych symptomów swej choroby, że wreszcie bóg miał ich po uszy i przez usta kapłana — wyraził zniecierpliwienie. Polecił jednemu z nich obłożyć całe ciało plastrem piekącym, aby skłonić go do myślenia o czymś realnym; nieszczęsny pacjent zrezygnował z dalszych — podobnie drastycznych, środków kuracji. Innemu znów pacjentowi, którego jedyną dolegliwością było, że nie miał nic do roboty i potrzebował na gwałt jakiegoś zajęcia dla swego umysłu — polecono napisać poemat na cześć Asklepiosa. Przewidziana długość poematu wystarczała, aby zapełnić dobrych parę lat życia.

...Czyż to samo nie powtarzało się w nowszych czasach, gdy różni histeryczni osobnicy wymyślali przedziwne dolegliwości z braku innego zajęcia?

Mówią, że wraz z czasami — zmieniają się i ludzie. Ale tylko powierzchownie.

Natalia Turowiecka

Dalsze szczegóły o naszej wielkiej imprezie

PIERWSZA LISTA NAGROD DO BIEGU IKP

Prace organizacyjne do biegu na przełaj Ilustrowanego Kuriera Polskiego są w pełnym toku i wszystko zdaje się wskazywać na to, że doroczna nasza — trzecia już z kolei — impreza będzie miała równie piękną oprawę i równie poważne znaczenie w skali ogólnopolskiej, co imprezy ubiegłoroczne. Do działu sportowego naszego pisma w dalszym ciągu wpływają zgłoszenia zawodników.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć w tym miejscu najważniejsze szczegóły dotyczące biegu. Tak więc bieg nasz odbędzie się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy o godz. 12. Trasa biegu wynosi około 3.000 metrów. Udział w biegu mogą wziąć zarówno stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni zawodnicy z terenu całej Polski, powyżej lat 18. Zawodnikom zamiejscowym zapewniamy kwatery. Techniczną stronę biegu przeprowadzi wyłoniona w Pom. OZL komisja sędziowska z kierownikiem biegu p. Gołębiewskim, członkiem honorowym PZLA i międzynarodowym sędzią lekkoatletycznym na czele. Wszyscy bez wyjątku uczestnicy naszego biegu otrzymają niezwykle efektowne dyplomy pamiątkowe.

Dla zwycięzców przeznaczony jest szereg cennych nagród. Główną nagrodę biegu stanowi puchar wędrowny Ilustrowanego Kuriera Polskiego. Przypominamy, że w pierwszym biegu zdobył go Kurpessa dla Łódzkiego Klubu Sportowego, w drugim zaś Dzwonkowski dla włocławskiego Zrywu. Zwycięzca biegu otrzyma ponadto cenną nagrodę indywidualną, ufundowaną przez nasze wydawnictwo. Klub, którego zespół w najliczniejszym gronie ukończy bieg otrzyma osobną nagrodę. Zespół, który w pierwszej dziesiątce doprowadzi największą ilość zawodników, otrzyma nagrodę przechodnią Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP „Społem" Oddział Pomorski w Bydgoszczy w postaci pucharu. Nagrodę tę dwukrotnie już zdobył Harcerski KS w Bydgoszczy. Nagrodę przechodnią dla najlepszego zespołu bydgoskiego ufundowaną przez Pocztową Kasę Oszczędności w Bydgoszczy zdobył w ub. roku po raz pierwszy również HKS (Bydgoszcz). Nagrodę przechodnią dla najlepszego zespołu spoza Bydgoszczy, ufundowaną przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Bydgoszczy zdobył w ub. roku po raz piewszy ZWM Zryw (Włocławek). Nagrodę przechodnią w postaci plakiety ufundowaną przez Spółdzielnię Harcerską KaDeHa w Bydgoszczy Al. 1 Maja 26 dla drużyny pierwszego harcerza zdobył już dwukrotnie Harcerski Ks (Bydgoszcz).

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś pierwszą listę nagród indywidualnych, ufundowanych przez bydgoskie kupiectwo. I tak do komitetu organizacyjnego biegu o puchar IKP wpłynęły już nagrody następujących firm:

Firma „Bławat" — Bydgoszcz, Podwale (skład materiałów wełnianych i jedwabi).

Firma „Bon Marche" (materiały i galanteria) — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 11 (właśc. E. Kwiatkowski).

Firma A. Piliński (F-ka Octu i Musztardy) — Bydgoszcz, ul. Trybunalska 2.

Firma „Kremalin" (Fabr. Techniczno-Chemiczna) — Bydgoszcz, Bocianowo 25.

Firma „Distributia" (skład obuwia) — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 21.

Firma M. Bildziukiewicz (sklep komisowy) — Bydgoszcz, Dworcowa nr 45.

Firma Kłosowski (Zakł. jubilersko-zegarmistrzowski) — Bydgoszcz, ul. Poznańska 4.

Firma Szumiński (skład porcelany) — Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 25.

Firma Łukanowski (wytwórnia sprzętów kuchennych) — Bydgoszcz Ks. Skorupki 35.

Firma L. Sobiesiński (skład przyborów piśmiennych) — Bydgoszcz, Pomorska 1.

Firma P Gliszczyński (hurtownia artykułów piśmiennych) — Bydgoszcz, Dworcowa 106.

Firma „Bis" — Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 53.

Firma E. Treuchel (bławaty) — Bydgoszcz, Długa 31.

Firma „Stara Drogeria" (L. Baumgart i W. Greiser) — Bydgoszcz. Stary Rynek 23.

Firma F. Ziętak i Ska (wełny i jedwabie) — Bydgoszcz, Al. 1 Maja nr 21.

Firma „Porcelana" (Konarzewski & Hennebergerowa) - Bydgoszcz. Niedźwiedzia 7.

Spis ten będziemy uzupełniali w miarę wpływających w dalszym ciągu nagród. PT Firmy, które zechciałyby również ze swej strony ufundować do biegu naszego jakąś nagrodę, prosimy o skomunikowanie się z naszą redakcją — dział sportowy.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

5 ty dzień ciągnienia 4 ej klasy

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 42712 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 1564 w Warszawie, 28076 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 4443 4721 10726 19819 30746 48979 66601 67366 68679.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 3847 11782 20356 26448 43371 47215 66325 69424 77581.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 6816 8718 14741 15790 18694 20285 28331 28554 31970 34766 35180 39172 40401 40948 41017 41189 43317 45414 45739 50254 51792 65030 68203 69845 70412 72523 73469 74442 75349 75866.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 321 1437 2721 3647 4299 4339 5124 5627 6373 6619 7225 7255 7996 9264 10297 10481 11061 11387 13301 15121 15527 15880 16012 18092 19112 19120 19414 19713 19818 20132 20309 20729 21362 22265 23110 24150 24197 24491 24681 24948 25314 25338 25867 26116 26958 26971 27757 27982 28396 28846 29725 29818 32575 32937 33946 34764 35428 35518 35693 36898 37362 38220 38486 38642 38983 39636.

40859 41215 41357 42322 42854 43204 44134 44663 46485 47663 48708 48873 52798 53568 53795 54329 54485 54529 54666 54994 57529 57846 58412 59352 59684 61083 62489 62705 62713 63801 65055 65283 65486 66277 66480 66809 67019 67547 67717 68175 68453 69044 69057 70510 71003 71792 72657 72946 73247 73985 74670 75531 77016 77060 77669 78264 78776 79268 79327

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr.: 55 98 380 578 735 2467 2663 2780 3467 585 4564 5215 6385 587 7372 8611 666 9054 10590 11065 12470 14165 244 15210 18003 742 19034 174 829 20391 21441 722 22896 23790 792 24057 701 25956 26086 704 27140 187 27933 28358 981 29599 639 30196 314 32372 434 991 33069 34362 35375 491 558 68[illegible] 36645 38076 571 39213 969 40452 42897 43112 727 737 44185 420 462 45406 741 46032 593 47051 197 588 812 829 49066 448 677 50226 879 51332 980 52052 249 274 333 780 53072 074 794 54419 776 55020 276 801 56696 894 57810 887 58385 912 59027 037 560 824 858 60503 903 956 61798 875 62322 768 977 63950 960 64367 66528 67049 800 69240 620 70742 71518 916 75409 526 76036 164 340 421 660 77749 78724 79646 759.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1 dnia ciągnienia:

43002 12 90 100 05 261 80 348 51 404 46 55 712 43 63 872 992 44021 119 26 84 366 75 92 436 98 550 634 46 52 92 769 903 45007 21 29 68 153 55 76 82 88 91 269 374 75 76 87 416 23 38 509 39 708 40 96 816 21 45 69 902 36 50 46031 66 72 429 40 44 52 91 514 19 26 60 81 624 94 702 890 47083 91 109 10 18 76 201 18 64 79 341 91 485 513 28 75 86 656 753 90 807 35 48026 37 154 83 236 76 380 421 49 581 602 09 80 764 809 50 917 44 94 95 49029 35 122 26 65 229 337 45 483 530 84 658 997.

50179 268 309 25 58 89 428 29 552 64 82 87 601 27 68 754 56 846 64 980 51023 25 89 100 40 204 26 76 77 87 327 29 38 422 526 65 67 89 626 77 756 801 10 54 84 89 929 52065 69 138 218 34 91 307 29 476 82 526 62 63 621 39 41 820 45 967 87 95 53060 149 84 272 82 318 68 89 416 68 608 71 88 901 31 95 54047 187 295 474 522 668 80 711 21 849 51 76 920 47 67 91 55002 23 71 98 100 14 34 49 298 316 68 74 519 606 87 725 58 64 98 809 31 74 56019 175 94 233 315 441 502 71 75 707 17 94 835 90 974 79 57081 130 51 88 229 63 302 18 490 514 601 66 738 824 45 72 88 58156 80 233 55 370 72 414 98 506 618 46 702 29 99 806 21 29 93 978 99 59038 61 85 92 135 41 47 89 231 63 82 356 498 568 88 608 63 739 40 46 52 80 803 34 75 969.

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

Księża polscy udają się do Dachau

CITTA DEL VATICANO (W). Stolica Apostolska otrzymała raport, że w trzecią rocznicę uwolnienia udaje się do Dachau kilkuset polskich księży, byłych więźniów tamtejszego obozu koncentracyjnego. Mają spotkać się w Dachau 30 kwietnia br.

Odznaczenia węgierskie dla członków rządu polskiego

WARSZAWA (PAP) Poseł Republiki Węgierskiej w Warszawie p. Geza Revesz wręczył w imieniu prezydenta Republiki odznaczenia, nadane z okazji podpisania konwencji kulturalnej pomiędzy Polską a Republiką Węgierską w dniu 31 stycznia br. w Budapeszcie. wielu osobistościom z premierem Cyrankiewiczem, wiceprem. Gomułką i Korzyckim na czele.

Zamach stanu w Paragwaju?

NOWY JORK (PAP). Według nadeszłych tu wiadomości, w Asuncion, stolicy Paragwaju, doszło do zamachu stanu, który został jednak stłumiony przez policję. Policja paragwajska twierdzi, że zamach ten pozostaje w związku z rewolucją w Kolumbii, i że w obu tych wypadkach chodziło o zerwanie konferencji panamerykańskiej w Bogocie.

„Swarożyc" przybył do Szczecina

SZCZECIN (ZAP). Do portu szczecińskiego wpłynął holownik polski „Swarożyc". Jednostka ta została zbudowana przez stocznie holenderskie jako silny holownik-lodołamacz. „Swarożyc" ma b. ciekawą przeszłość. Budowę jego rozpoczęła stocznia amsterdamska w 1942 roku na zamówienie niemieckie. Jednak na skutek holenderskiej akcji sabotażowej holownik nie został na czas wykończony i Niemcy nie mieli z niego pożytku.

Statek będzie stale pełnił służbę w porcie szczecińskim, gdzie będzie szczególnie potrzebny w okresie zimowym do kruszenia lodów w porcie i na drodze wodnej Szczecin—Świnoujście.

Zagadnienia

Nie będzie zaległych spraw

Ruch współzawodnictwa pracy zapoczątkowany przez naszych dzielnych górników w kopalniach śląskich, „zaraził" bardzo szybko cały kraj. Nie ma bodajże odcinka, gdzieby pracownicy nie podejmowali uchwały zobowiązującej do podniesienia drogą współzawodniczenia wyników swej pracy. Ruch współzawodnictwa objął fabryki, przeniknął na wieś, nie ominął też i pracowników umysłowych. Niedawno też obserwowaliśmy przebieg ankiety, ogłoszonej przez jedno z pism codziennych: „Jak wyobrażam sobie współzawodnictwo pracy w biurach".

To ostatnie jest o tyle interesujące dla ogółu społeczeństwa, że bardzo często narzekano na sposób, a przede wszystkim na szybkość, z jaką załatwiano sprawy w przeróżnych urzędach, w których każdy z nas ma dziś przecież coś do załatwienia.

Możemy sobie szczerze powiedzieć, że zasada „sprawa musi się odleżeć", zdobyła sobie w urzędach prawo obywatelstwa.

Byłoby jednak błędem przerzucać całą za to odpowiedzialność na urzędników, których praca w okresie kształtowania się dopiero struktury organizacyjnej urzędów, w okresie wzmożonej i zupełnie zresztą zrozumiałej „produkcji" dekretów, rozporządzeń, instrukcyj, była naprawdę trudna i wyczerpująca. W powodzi okólników goniących jeden za drugim (a każdy następny zmieniał postanowienia poprzedniego), lepiej było rzeczywiście odczekać ze sprawą, aby załatwić ją dobrze.

Rosły więc zaległości, a obywatel tygodniami i miesiącami oczekiwał na odpowiedź. Często dopiero osobista interwencja skłaniała referenta do wydobycia ze stosu zakurzonych akt danej sprawy.

Tego oczywiście nie można uznać za zadawalające. To też Min. Administracji Publicznej poleciło ostatnio władzom administracji załatwienie merytoryczne do dnia 15 maja br. wszystkich spraw zaległych. Odpowiedni okólnik podkreśla, że sposób i zakres likwidowania zaległości będzie sprawdzony przez specjalne inspekcje.

Okólnik powyższy uzupełnia poprzednio wydany w sprawie odpowiedniego traktowania klienta w urzędach, w sprawie zbiórek pieniężnych i uroczystości imieninowych, a wszystkie one mają na celu postawienie naszej administracji na właściwym poziomie.

Społeczeństwo przyjmuje okólnik z westchnieniem ulgi.

Pracownicy biurowi mają zaś okazję do współzawodniczenia: kto prędzej zlikwiduje zaległości.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 15 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 16. 4. 1948

Mała racjonalizacja

w polskim przemyśle włókienniczym

Pod skromną nazwą „małej racjonalizacji“ kryje się zagadnienie gospodarcze o pierwszorzędnym znaczeniu, którego najlepszą miarę znajdujemy w apelu wicemin. Golańskiego, wygłoszonym na zakończenie zjazdu pracowników technicznych przemysłu włókienniczego w Łodzi w ubiegłym tygodniu.

Przy zastosowaniu ulepszonych metod pracy można w ramach małej racjonalizacji — zdaniem wiceministra Golańskiego — wygospodarować w przemyśle włókienniczym dodatkowo 4 miliardy złotych, z przeznaczeniem ich na budowę mieszkań dla 4.000 rodzin pracowników. Zależy to tylko od realizacji planów i zamierzeń uchwalonych na zjeździe. Wnioskując z zapału i entuzjazmu, jaki stale towarzyszył obradom zjazdu, można być pewnym, że powyższa cyfra nie będzie tylko hasłem, lecz stanie się żywym faktem.

Trudno omawiać w piśmie codziennym stronę techniczną akcji, jako zbyt fachową i mało dostępną dla laika, należy jednak dla zrozumienia zagadnienia wyjaśnić, co rozumie się pod nazwą „mała racjonalizacja“. Przemysł włókienniczy wchodzi w nowy etap po okresie lat 1945—1947, który był przede wszystkim poświęcony wydatnemu uruchamianiu coraz to nowych zakładów i jednostek produkcyjnych i wynikającemu stąd zwiększaniu produkcji. Dziś dalszy wzrost produkcji przez zwiększanie frontu pracujących maszyn lub czasokresu ich pracy jest już na ukończeniu. Przemysł włókienniczy widzi dalszą możliwość zwiększenia produkcji przede wszystkim w bardziej pełnym, racjonalnym i celowym wyzyskaniu wszystkich posiadanych przez siebie możliwości maszynowych, ludzkich i organizacyjnych. Plan przemysłowy, którym ten dział gospodarki narodowej dotychczas się kierował, zostaje uzupełniony tzw. planem technicznym mającym na celu podniesienie kultury technicznej zakładów wytwórczych.

Etap wstępny do planu technicznego stanowi tzw. „mała racjonalizacja“, którą to nazwą obejmuje się ogół zarządzeń i ulepszeń, zmierzających do podniesienia poziomu technicznego, ulepszania i ułatwienia pracy, a przez to do zwiększenia produkcji, a dających się przeprowadzić bez większych lub w ogóle bez żadnych nakładów kapitałowych. „Mała racjonalizacja“ nie jest jednakże zagadnieniem, które wypłynęło jedynie w związku z planem technicznym. U źródeł jej leży nowy i twórczy stosunek robotnika do pracy, z którego powstał ruch współzawodnictwa i wielowarsztatowości. Idący w parze z nim postęp w organizacji pracy na miejscu roboczym staje się podłożem do analizy przez robotnika pracy swojej własnej, maszyny i otoczenia. Wtedy robotnik dostrzega obok swoich osiągnięć też błędy i niedociągnienia, które oddziaływują na jego pracę, a są od niego niezależne, których usunięcie przekracza jego kompetencje lub możliwości techniczne. Stąd dawał się odczuwać oddolnie nacisk na kierownictwo techniczne, aby te braki usuwać. Temu spontanicznemu ruchowi należało nadać formy skoordynowanej akcji, ująć go jednolitym kierownictwem organizacyjnym i tysiące małych strumyczków twórczych skierować do jednego łożyska o wielkim, zorganizowanym nurcie.

„Mała racjonalizacja“ ujęta została w następujące grupy:

1) racjonalizacja procesu technologicznego i produkcyjnego (zależnie od profilu produkcyjnego fabryk, wyraża się ona w racjonalizacji procesu produkcyjnego przędzalni, tkalni, wykończalni itd.)

2) racjonalizacja miejsca roboczego i związane z tym kursy wielowarsztatowców i podwyższenia kwalifikacji

3) racjonalizacja ustawienia maszyn;

4) transportu wewnętrznego;

5) racjonalizacja ruchu i energetyki.

Łączą się z tym zagadnienia powiększenia bezpieczeństwa pracy i ulepszenia organizacji wewnętrznofabrycznych i nadrzędnych. Jak z powyższego wynika, akcja racjonalizacyjna obejmuje swym zasięgiem nie tylko placówki wytwórcze, ale też biura, instytucje, centrale, a nawet wychodzi poza ścisłe ramy przemysłu.

Rzecz oczywista, że zakreślona w tak szerokich ramach akcja nie może być dziełem jednego człowieka, np. dyrektora fabryki lub nawet zespołu kilku pracowników. Musi w niej wziąć udział cała inteligencja techniczna naszego przemysłu włókienniczego, na której barkach spoczywać będzie całkowity ciężar akcji usprawnienia technicznego. Odda ona z pewnością na usługi tej akcji wszystkie swe siły, wielką swą wiedzę teoretyczną i olbrzymie doświadczenie praktyczne. Ogół zaś pracowników przemysłu włókienniczego, a przede wszystkim przodownicy, racjonalizatorzy i wynalazcy, muszą poprzeć usiłowania świata technicznego, bo tylko przy wzajemnej współpracy akcja małej racjonalizacji przybierze charakter ruchu masowego, którego wyniki w niedługim czasie odczuje nie tylko trzystutysięczna rzesza włókniarzy, ale i szerokie koła konsumentów.

Akcja bowiem małej racjonalizacji posiada nie tylko znaczenie gospodarcze przez powiększenie i ulepszenie produkcji, ale też stronę społeczną. Zwiększona bowiem na jej skutek wydajność pracy odbije się dodatnio na zarobkach robotniczych; bez dodatkowego wysiłku fizycznego, a tylko na skutek ulepszeń technicznych, robotnik będzie mógł pracować wydatniej, a wskutek tego więcej zarabiać. Nie bez znaczenia będzie też akcja premiowania pomysłów racjonalizatorskich, która niewątpliwie stanie się bodźcem do wytężonego wysiłku w dziele podniesienia kultury technicznej naszego przemysłu, a równocześnie zasili budżety domowe pracowników.

Równocześnie wzrośnie poczucie społeczne pracowników państwowego przemysłu włókienniczego, poczucie solidarnej odpowiedzialności za wyniki pracy zakładu, w którym pracują, którego są współgospodarzami, w którego efektach gospodarczych i finansowych są zainteresowani moralnie i materialnie.

Przez konferencję łódzką „małej racjonalizacji“ otwarto dopiero wrota do rozwiązania tego kapitalnego zagadnienia. Nie wątpimy, że po roku pracy włókniarze nasi będą mogli nam z dumą powiedzieć, że bitwę o małą racjonalizację wygrali zwycięsko, wykonując plan akcji w rozmiarach przewyższających oczekiwania. Tego im z całego serca życzymy.

Dr J. Dzierżyński.

Z ZAGADNIEŃ KUPIECKICH

Sytuacja w branży drzewnej

Gospodarka leśna w ogóle, a gospodarka drewnem specjalnie kierowana jest przez Ministerstwo Leśnictwa, które dla spraw dystrybucji towarów posługuje się „Paged'em“.

Nie mamy zamiaru krytykować polityki Min. Leśnictwa ani wykonawców tej polityki na odcinku dystrybucji — „Paged'u“. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na niektóre doniosłe sprawy tej polityki i wysunąć projekty dotyczące zintensyfikowania i uczynienia bardziej owocną pracy dla gospodarki narodowej w ramach gospodarki leśnej oraz zracjonalizowania dystrybucji surowców drzewnych, również dla dobra gospodarki ogólnonarodowej.

Dystrybucja ta, jak już wspomnieliśmy, prowadzona jest przez „Paged“ — a nie małą rolę w niej odegrać mogły by handlowe przedsiębiorstwa prywatne branży drzewnej, gdyby miały ułatwiony dostęp do towarów.

Mimo istniejącej sieci składnic prywatnych, niewykorzystanych dla gospodarstwa narodowego w mierze odpowiadającej zamierzeniom oszczędnościowym naszej polityki gospodarczej, „Paged“ organizuje dalszą własną sieć składów detalicznych oraz składy subkomisowej sprzedaży, pracujące za odpowiednim wynagrodzeniem procentowym oraz na odpowiednich warunkach umownych.

Przy sprzedaży przez własne składy detaliczne stosuje „Paged“ ceny detaliczne, i w tej sytuacji z roli hurtownika spada do roli detalisty.

Sprawa zaopatrzenia konsumentów w sklejkę prowadzona jest tylko przez „Paged“ przy czym całą produkcję sklejki w Polsce rozprowadza „Paged“ przez swoje składy sprzedaży detalicznej. Tylko drobne ilości sklejki (5—10%) udostępnione są kupcom prywatnym. Zaznaczyć trzeba, że „Paged“ przy sprzedaży sklejki kupcom prywatnym, dolicza 10 proc. do ceny hurtowej.

Jeżeli chodzi o okleinę (forniery) to produkcja jej jest niedostateczna. Produkuje się mianowicie małe ilości fornieru z drzew krajowych, a fornier zagraniczny, znajdujący się jeszcze na rynku, jest pozostałością remanentową. Całą produkcję fabryk państwowych otrzymuje do dyspozycji „Paged“ rozprowadzając ją jako detalista.

Wobec przedstawionego stanu rzeczy, kupcy prywatni muszą zaopatrywać się w prywatnym przemyśle drzewnym w potrzebne i poszukiwane towary. Zaopatrzenie to nie może być jednak wystarczające, gdyż i tu napotyka na duże trudności i niedociągnięcia. Tartaki prywatne nie otrzymują z lasów państwowych świeżego surowca.

Ministerstwo Leśnictwa stawiło do dyspozycji prywatnego przemysłu drzewnego remanenty z lat ubiegłych do roku gospodarczego 46/47 włącznie. Remanenty te są surowcem mało wartościowym. Wyprodukowanie np. z tego surowca desek i bali stolarskich dobrego gatunku, w jakości odpowiadającej potrzebom rynku, jest absolutnie niemożliwe.

Należy zwrócić uwagę na to, że z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych tegorocznej zimy i związanych z tym trudności przy wywozie drewna surowego z lasów w okresie zimowym, przewiduje się dalsze narastanie remanentów z cięcia 47/48 r.

Trzeba zatem już dziś pomyśleć o natychmiastowym udostępnieniu części surowca prywatnemu tartacznictwu.

Należy również podkreślić, że dostawcami dość poważnych ilości surowca dla prywatnego przemysłu drzewnego są lasy samorządowe. Jednakże tylko miasta na terenach Ziem Odzyskanych posiadają w swej administracji dość obszerne tereny leśne, z których surowiec przerabiany jest w większości na miejscu.

Jak więc z powyższego wynika, tartaki prywatne na terenie dawnych ziem Polski nie mają dostępu do surowca, z wyjątkiem tych tartaków, które transportują surowiec z Ziem Odzyskanych.

W wyniku naszych rozważań dojść musimy do następujących wniosków dotyczących spraw poruszonych w niniejszym artykule:

Udostępnić należy prywatnemu przemysłowi drzewnemu świeży surowiec do cięcia z 1948 r. włącznie, a to przede wszystkim dla uratowania ogromnych wartości dla majątku narodowego — aby surowiec przy późniejszej przeróbce nie spadł do kategorii niższych klas. Należy dążyć do jak najszybszego zlikwidowania remanentów, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, gdzie tysiące metrów surowca leży jeszcze w lasach. W tym celu należało by przy sprzedaży surowca remanentowego dawać surowiec świeży z tegorocznego cięcia, ażeby ten surowiec został na czas przetarty.

Polityka zmierzająca do racjonalnego wykorzystania każdej dłużycy tartacznej przyniesie niewątpliwie nieocenione dla naszej gospodarki planowej korzyści.

O podobnych korzyściach można by było mówić przy udostępnieniu sprzedaży hurtowej wszystkich sortymentów drzewa dla kupiectwa prywatnego oraz przy pełnym wykorzystaniu prywatnej sieci handlowej dla planowej gospodarki krajowej.

(Ł. Rem.)

Reorganizacja spółdzielczości

Uchwalone przed kilku miesiącami na II Kongresie „Społem“ zasady, na których oprzeć się miała nowa struktura spółdzielczości w Polsce, znalazły swe odbicie w opracowanych projektach ustaw o utworzeniu Centralnego Związku Spółdzielczego i o Centralach Spółdzielczo-Państwowych.

Centralny Związek Spółdzielczy stanowić będzie naczelną organizację ruchu spółdzielczego w Polsce i w zakres jego działania wchodzą: reprezentacja, planowanie, koordynowanie oraz rewizja poszczególnych central, prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej, prac naukowo-badawczych i in. Członkami związku są wszystkie Centrale Spółdzielcze i Centrale Spółdzielczo-Państwowe, a władzami — Krajowy Kongres Spółdzielczy i Naczelna Rada Spółdzielcza.

Wszystkie spółdzielnie należą z obowiązku do central odpowiednich typów.

Z chwilą powstania pierwszej Naczelnej Rady Spółdzielczej zostanie rozwiązany Związek Rewizyjny, Naczelna Rada w ciągu trzech miesięcy od jej ukonstytuowania powoła Centrale Spółdzielcze.

W skład Naczelnej Rady wchodzą przedstawiciele spółdzielni wybrani przez Krajowy Kongres Spółdzielczy, delegowani przedstawiciele Central Spółdzielczych i Spółdzielczo-Państwowych, KCZZ oraz Związki Sam. Chł., ponadto z głosem doradczym przedstawiciele ministerstw i CUP'u.

Centrale otrzymują dyspozycje gospodarcze bezpośrednio od odpowiednich resortów państwowych, natomiast dyspozycje w zakresie swej działalności rewizyjnej, organizacyjnej, szkoleniowej i propagandowej otrzymują od Centralnego Związku Spółdzielczego. Ten ostatni posiada prawo zatwierdzania tych członków Central Spółdzielczych, którzy sprawują kierownicze prace rewizyjne. w Centralach Spółdzielczo-Państwowych członek zarządu prowadzący prace rewizyjne jest również zatwierdzany przez CZS.

CZS będzie kontrolować, w jakim stopniu Centrale wykonują zlecenia państwa. Staje się on przez to ważnym instrumentem państwa w stosunku do całej spółdzielczości.

Prezesem tymczasowej Rady Naczelnej CZS został wicemarsz. Szwalbe, wiceprezesami ministrowie: Grubecki i Drożniak.

Projekt dekretu o Centralach Spółdzielczo-Państwowych postanawia, że w tych gałęziach gospodarki narodowej, w których działają wyspecjalizowane typy spółdzielni, Ministerstwo Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu, zainteresowanymi ministerstwami oraz CZS może tworzyć w drodze zarządzenia Centrale Spółdzielczo-Państwowe dla prowadzenia określonej przez statut działalności. Dekret o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych przewiduje utworzenie ich przez Min. Przem. i Handlu po zasięgnięciu opinii CZS, w tych gałęziach gospodarki, w których istnieje potrzeba takich przedsiębiorstw.

Różnice pomiędzy przedsiębiorstwem państwowo-spółdzielczym a Centralą Spółdzielczo-Państwową polegają na tym, że przedsiębiorstwa tworzone będą tam, gdzie w zakresie konkretnej działalności gospodarczej nie ma jeszcze sieci wykształconych spółdzielni. Centrale Spółdz.-Państw. natomiast tworzone są na tych odcinkach działalności gospodarczej, gdzie istnieją takie wykształcone formy spółdzielni. Dlatego też na przykład przedsiębiorstwem państwowo-spółdzielczym będzie przedsiębiorstwo zbożowo-młynarskie lub włókiennicze, zaś Centralą Spółdzielczo-Państwową będzie Centrala Rybna lub Centrala Mięsna.

Rola samorządu w przedsiębiorstwie polegać będzie na tym, że powołana zostanie Rada Gospodarcza — czynnik opiniodawczy w zakresie współpracy przedsiębiorstwa ze spółdzielniami. W Centrali Spółdzielczo-Państwowej istnieć będzie samorząd w postaci Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej, których kompetencje odnosić się będą do działalności rewizyjnej, szkoleniowej, instrukcyjnej i propagandowej. Rada Nadzorcza Centrali Spółdzielczo-Państw. wybierana będzie w 3/4 przez Walne Zgromadzenie, a w 1/4 mianowana przez ministra. Rada Nadzorcza wybiera członków zarządu, których zatwierdza minister, przy czym tych członków, którzy sprawują czynności rewizyjne zatwierdza CZS.

O dotychczas wykonanych pracach w kierunku reorganizacji spółdzielczości informuje nas prezes Żerkowski. Unifikacja spółdzielni wiejskich w spółdzielnie gminne Samopomocy Chłopskiej jest już na ukończeniu.

W Zw. Gosp. „Społem“ utworzono z wydziałów rolniczego i jajczarsko-mleczarskiego jeden wydział przemysłowo-rolny. W zakresie ogrodnictwa spółdzielczego powołano jedną Centralę Ogrodniczą.

W dniu 1 maja powstaną państwowo-spółdzielcze Polskie Zakłady Zbożowe, których celem będzie realizacja skupu zboża, przetwórstwo zbożowe oraz import na tym odcinku.

Powstał już Centralny Związek Spółdzielni Wytwórczych i Pracy, reprezentujący 9 branż drobnego przemysłu. W najbliższym czasie na zrębach działu spożywczego „Społem“ powstanie Centrala Spółdzielni Spożywców i połączone zostaną spółdzielnie zakładowe ze spółdzielniami powszechnymi. Przygotowuje się również Centralę Spółdzielni Mleczarskiej, która obejmie wydział jajczarsko-mleczarski „Społem“ oraz wszystkie spółdzielnie tego typu.

W najbliższym czasie zorganizowana zostanie Państwowo-Spółdzielcza Centrala Mięsna. Analogiczna Centrala zostanie utworzona w branży rybnej. W trakcie opracowywania znajduje się struktura Central Spółdzielni Mieszkaniowych i Centrali Spółdzielni Handlu Zagranicznego.

Kalendarzyk

Czwartek, 15 kwietnia 1948 r.
Katolicki: Anastazji, Bazylego
Słowiański: Nosisława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29

Dzisiaj koncert Władysława Kędry

Dzisiaj odbędzie się w Pom. Domu Sztuki oczekiwany od dawna recital jednego z najlepszych pianistów młodego pokolenia Władysława Kędry, laureata II Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Genewie.

Zabawa w Resursie Kupieckiej

Sympatyczni śpiewacy Tow. Śpiewu „Św. Cecylii" w Bydgoszczy znani z audycji radiowych, urządzają swoją zabawę wiosenną w salach Resursy Kupieckiej w sobotę, dn. 17 kwietnia br. o godz. 19 — na którą całą brać śpiewaczą i sympatyków zaprasza zarząd.

Zaproszenia odebrać można w Resursie Kupieckiej. Orkiestra doborowa.

Czwartek TPPR

Zarząd Grodzki Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zaprasza swoich członków, sympatyków i gości na odczyt czwartkowy por. Kiwaka pt. „Ziemie Zachodnie a Związek Radziecki", który odbędzie się dnia 15 bm. o godz 19 w sali towarzystwa (Al. 1 Maja 46/4). Po odczycie koncert, śpiew i deklamacje.

Z APROWIZACJI

Dodatkowa rejestracja

Ref. Apr. przy starostwie powiat. bydgoskim podaje do wiadomości, że rejestracja dodatkowa wydanych kart trwa do dnia 17 bm. w nast. sklepach spożywczych:

Powsz. Spółdz. Spoż. w Ślesinie, Powsz. Spółdz. Spoż. w Fordonie Powsz. Spółdz. Spoż. w Koronowie, Spółdz. „Jedność" w Solcu Kujawskim, Wituski Jan, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 164, Saboszewska, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 164.

Sklepy przedłożą odcinki rejestr. w tut. referacie w dniu 19 bm.

Strzały karabinowe na ul. Wały Jagiellońskie

Nieudana ucieczka fabrykanta trumien

BYDGOSZCZ (re). Wczoraj, w godzinach popołudniowych, znany na terenie Bydgoszczy właściciel zakładu pogrzebowego Zygmunt Drewka próbował ujść przed karzącą ręką sprawiedliwości i usiłował zbiec w czasie eskortowania go do więzienia. Ta chęć ucieczki może jedynie potwierdzać winę podejrzanego.

Wygotowany już przeciwko niemu akt oskarżenia zarzuca mu dokonanie makabrycznej zbrodni. Drewka po otrzymaniu zamówienia na wykonanie trumny metalowej postanowił wzbogacić się tanim kosztem i prawdopodobnie po porozumieniu się z wspólnikami skradł z cmentarza ewangelickiego trzy metalowe trumny. Z dwóch trumien kości i prochy zmarłych wysypano na miejscu, a trzecią wraz ze zwłokami zmarłego przewieziono karawanem do zakładu. W nocy dwie trumny w zakładzie oczyszczono i odmalowano, po czym sprzedano je za 83 tys. zł.

Po wykryciu przestępstwa prokuratura zatrzymała podejrzanego i wszczęła szczegółowe śledztwo, w czasie którego Drewka został obciążony nowymi zarzutami. Do Prokuratury mianowicie wpłynęło doniesienie obwiniające Drewkę o zabójstwo Polaka w czasie okupacji. Drewka pracował w 1942 r. u Niemca Maxa Strassera, któremu prowadził zakład pogrzebowy. Pomiędzy nim i właścicielem nieruchomości — J. Syndekiem dochodziło do częstych sprzeczek. W czasie jednej z nich nastąpiła ostra wymiana zdań i Drewka uderzył swego przeciwnika, powalił go na ziemię, po czym skopał go tak mocno, że Syndek doznał pęknięcia jelita i zmarł w szpitalu.

Niezależnie od powyższych spraw Drewka oskarżony został w międzyczasie o poranienie bagnetem w 1939 r. Polaka Piechockiego. W celu wyjaśnienia prawdziwości tych ostatnich zarzutów sędzia śledczy zarządził sprowadzenie Drewki do sądu, celem wysłuchania jego zeznań i spisania protokółu. W obliczu grożącej mu kary Drewka zdecydował się na ucieczkę i po wyprowadzeniu go przez milicjanta z gmachu sądu w pewnym momencie począł uciekać w kierunku ul. Pod Blankami. Mimo wezwania milicjanta do zatrzymania się i oddanych kilkunastu strzałów Drewka uciekał dalej. Pogoń utrudniali liczni w tej porze przechodnie. Ucieczka zbiega nie udała się. Drewka na ul. Pod Blankami usiłował ukryć się w bramie jednego z domów i tu został ujęty.

Za ucieczkę w czasie pozbawienia wolności oczekuje go osobna kara.

„Panna — rekrutem"

(re). Sekcja kulturalno - oświatowa przy Zw. Inwalidów Wojennych urządziła przedstawienie amatorskie pt. „Panna rekrutem". Doskonała gra artystów - amatorów i osiągnięty sukces zachęciły sekcję do powtórzenia przedstawienia w dniu 17 bm. o godz. 18,30. Odbędzie się ono w świetlicy Związku przy ul. Ks. Markwarta. Po przedstawieniu zabawa taneczna dla członków związku i sympatyków.

Zderzenie samochodu z tramwajem

BYDGOSZCZ (re). U zbiegu ulicy Długiej i Batorego nastąpiło zderzenie tramwaju linii „A" z samochodem prowadzonym przez mieszkańca Wrocławia — Cz. Szarego.

Ofiar na szczęście w ludziach nie było. Samochód został lekko uszkodzony, a w tramwaju wyleciały prawie wszystkie szyby.

W przeddzień uroczystości pierwszomajowych

BYDGOSZCZ (fa) W gabinecie prezydenta m. Bydgoszczy Twardzickiego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu Święta 1 Maja z udziałem przedstawicieli władz, wojska, urzędów, prasy partii politycznych, związków zaw., zrzeszeń spółdz. kupiectwa, rzemiosła, organizacyj społ., młodzieżowych i in.

Jak w słowie wstępnym podkreślił prez. Twardzicki, tegoroczne święto pierwszomajowe przybrać ma cechy szczególnie uroczyste i jako potężna manifestacja jedności mas pracujących obchodzone będzie pod hasłem utrwalenia demokracji i osiągniętych zdobyczy społecznych i gospodarczych, jak również zdecydowanej walki o pokój i nienaruszalność naszych granic zachodnich.

Stroną organizacyjną Święta zajmie się komitet wykonawczy, przy czym dekorację ulic, stadionu itd. przyjmuje na siebie miasto. W związku z przewidzianymi kosztami itd. prez. Twardzicki zaapelował o utworzenie funduszu pierwszomajowego, deklarując na jego zapoczątkowanie w imieniu Zarządu Miejskiego kwotę zł 25.000. — Apel prezydenta podjęli obecni, ofiarowując dalsze sumy w imieniu reprezentowanych przez siebie związków i organizacji.

Z kolei zebrani wyłonili skład komitetu wykonawczego Święta, z prez. Twardzickim jako przewodniczącym i pp. Drylem i Błażewskim — jako wiceprzewodn. na czele. Komitet ten zajmie się opracowaniem wszystkich szczegółów uroczystości, na które złożą się akademia ogólnomiejska, manifestacja na stadionie, defilada itp.

Kiedy nastąpi otwarcie nowego teatru?

(m). Wczoraj odbyło się posiedzenie sprawozdawcze Komitetu Budowy Teatru Miejskiego, który według zapewnień prezydenta miasta Twardzickiego ma być w stanie używalności już pod koniec września.

Szczegółowe sprawozdanie znajdą Czytelnicy w jutrzejszym numerze IKP.

Inauguracja pierwszego festiwalu OW II

BYDGOSZCZ (re). Wczoraj odbyła się inauguracja pierwszego okręgowego festiwalu świetlicowego OW II. W godzinach wieczornych ulicami miasta przemaszerowały przy dźwiękach orkiestry oddziały wojska, które złożyły na Starym Rynku wieniec ku czci pomordowanych przez okupanta Polaków. Po odegraniu marsza żałobnego przemówił mjr Radomyski, który podkreślił niezachwianą postawę Wojska Polskiego, stojącego na straży wolności i pokoju.

Wieś na starcie narodowych biegów

BYDGOSZCZ (a) W gminach woj. pomorskiego zawiązały się gminne komitety wykonawcze narodowych biegów na przełaj. W skład komitetów weszli przedstawiciele samorządu, „Służby Polsce", Samopomocy Chłopskiej, organizacji młodzieżowych zawodowych i społecznych.

Komitety opracowują program imprezy i posiadają materiały i instrukcje dotyczące narodowych biegów na przełaj, nie wyłączając wskazówek i schematów treningów.

Start narodowych biegów na przełaj w gminach został wyznaczony na dzień 2 maja. W dniu tym o g. 14 wyruszy cała zdrowa i patriotyczna młodzież wiejska na sygnał radiowy do biegu by współzawodniczyć z innymi gminami, pokazać tężyznę i sprawność fizyczną, zdrowie i gotowość do pracy i wysiłków, oraz zamanifestować wkroczenie na drogę upowszechnienia kultury fizycznej.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

BYDGOSZCZ (ef) Nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy uległ 35-letni Dymitr Wojtowicz zam. przy ul. 20 Stycznia 2. Zatrudniony przy naprawie podłogi w windzie domu przy ul. Dworcowej 83, skutkiem usunięcia się desek spadł nagle z wysokości 2 piętra ulegając poważnym obrażeniom cielesnym. Nieszczęśliwego przewieziono do Szpitala Miejskiego na Bielawkach

Straż Pożarna w akcji

BYDGOSZCZ (ef) Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł przy ul. Poznańskiej 7 pożar spowodowany nieumiejętnym obchodzeniem się przy gotowaniu farby. Skutkiem wypadku, poważnemu poparzeniu uległa Helena Nożyńska i spaliło się kompletne umeblowanie kuchenne, drzwi, i ramy okienne. Straty oblicza się na 60 tys. zł. Dzięki interwencji Straży Pożarnej pożar zlokalizowano.

Również w godzinach popołudniowych miejsc. Straż Pożarna zaalarmowana została wieścią o wybuchu pożaru w Szubinie. Po trzygodzinnej akcji ratowniczej pożar ugaszono. Pastwą płomieni padł chlew i przybudówka mieszkalna. Przyczyna pożaru nieznana. Śledztwo w toku.

Co, gdzie i kiedy?

TEATR MIEJSKI. Czwartek, 15 bm.: „Pan Jowialski".

TEATR UBP — ul. Chodkiewicza: **Czwartek**, 15 bm. g. 15: występy zespoł w świetlicowych OW II. Wstęp bezpłatny.

KINA. — **Pomorzanin:** Ostatni etap. **Polonia:** Dusze czarnych. **Wolność:** Skarb Tarzana. **Orzeł:** Ostatni etap. **Gryf:** Guwernantka. **Bałtyk:** As wywiadu. **Aktualności.** Program Nr 1 (godz. 12, 13, 14 w niedzielę godz. 10, 11, 12).

Początek seansów w kinie **Pomorzanin** o godz 16.00, 18.30 i 21.00; w niedzielę o godz 13.30. W kinie **Orzeł** o godz. 15.00 17.30 i 20.00; w niedzielę o godz 12.30

POM. DOM SZTUKI, godz. 10: Uroczyste otwarcie wystawy prac świetlicowych OW 11.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY dnia 15 bm.: dr Żemojtel, ul. Śniadeckich 29.

DYŻURY APTEK. Do 17 bm: Apteka **„Pod Łabędziem"**, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i apteka **„Pod Lwem"**, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA (Wały Jagiellońskie 12) czynna codziennie od godz. 8 — 15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz. 8 — 11, dla kobiet — w poniedziałki i czwartki.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Piątek, 16 kwietnia 1948 r.

6.00 Progr. og.-polski. 9.15 Progr. lokalny. 9.20 Wiad. miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 12.50 Audycja dla wsi. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli „Stan kolodialny". 15.00 Przegl. prasy pom. 15.30 Wędrówki muzyczne. 16.00 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 23.30 Zakończenie audycji.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **KS ZZF „Brda".** Dziś, 15 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie zarządu w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej 89/6.

* **Zarząd Bydgoskiego Tow. Lekarskiego** podaje do wiadomości, że 30-te zebranie naukowe odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godz. 19 w Szpitalu Miejskim na Bielawkach.

* **Uwaga wędkarze!** Zebranie miesięczne członków Bydgoskiego Klubu Sportu Wędkarskiego odbędzie się 16 bm. (piątek) o godz. 10 w sali Resursy Kupieckiej.

* **Zarząd Koła Bydgoszcz** Polsk. Zw. b. Więźniów Polit. zawiadamia, że należy zgłaszać w sekretariacie Koła dzieci członków i podopiecznych w celu wyjazdu na kolonie letnie.

140 rolników z powiatu bydgoskiego stało się właścicielami uprawianej ziemi

BYDGOSZCZ (re). W sali Starostwa Pow. w Bydgoszczy odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania ziemi z reformy rolnej osadnikom pow. bydgoskiego.

Na uroczystość zagajoną przez starostę p. T. Pawłowskiego, przybyli: wicewojewoda Jakubowicz, wiceprezydent miasta mgr Kozłowski, dyr. Działu Rolnictwa i RR p. Ceceniowski, przew. PRN Maćkowski, przedstawiciele partii polit., Sam. Chłopskiej, PUR itd.

Po odegraniu hymnu państwowego przemówił starosta p. Pawłowski, który podkreślając zdobycze chłopa w Polsce Odrodzonej dziś prawowitego właściciela uprawianej przez siebie ziemi, nazwał dzień nadania aktów — wielkim dniem w życiu chłopa.

Akty nadania wręczył ok. 140 rolnikom wicewoj. Jakubowicz.

Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć RP i wspólnym odśpiewaniem Roty.

Zyskowne „transakcje"

zakończyły się w obozie pracy

BYDGOSZCZ (re). W styczniu br. na wystawie jednego ze sklepów komisowych w Bydgoszczy ukazała się większa ilość srebra stołowego które zamiast inicjałów właściciela miało godło państwowe z okresu przedwojennego, tj. orła z koroną.

Ten charakterystyczny szczegół dał Delegaturze Kom. Specj. wiele do myślenia. Zachodziło podejrzenie że srebro to pochodzi z przestępstwa. Wszczęte dochodzenie potwierdziły te przypuszczenia. Okazało się, że właścicielem srebra był mieszkaniec Warszawy Kazimierz Staniszewski, zawodowy „bezrobotny" trudniący się rzekomym skupem na terenie Warszawy różnych przedmiotów wartościowych i ich sprzedażą. Część tych przedmiotów przywiózł Staniszewski do Bydgoszczy i oddał tu do sprzedania. W mieszkaniu podejrzanego przeprowadzono rewizję i znaleziono aż 9 odkurzaczy elektrycznych, kilka suszarek do włosów i wiele innych cennych przedmiotów.

Nie ulegało wątpliwości że Staniszewski czuł do pracy organiczny wstręt i zabierał mienie państwowe nie objęte należytą ochroną w czasie wojny. Ze sprzedaży tego mienia podejrzany czerpał duże zyski. Decyzją Biura Wykonawczego Staniszewski został skazany na osadzenie w obozie pracy przymusowej na okres 6 miesięcy. Zakwestionowane przedmioty przekazano do dyspozycji OUL.

Drugi wieczór dyskusyjny

dziennikarzy bydgoskich

BYDGOSZCZ (b) W sali konferencyjnej PAP odbył się drugi wieczór dyskusyjny dziennikarzy bydgoskich z udziałem przedstawicieli Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. Tym razem tematem wieczoru były trzy ostatnie premiery w teatrze bydgoskim: „Świerszcz za kominem" — Dickensa, „Pan inspektor przyszedł" — Priestley'a oraz „Pan Jowialski" Fredry.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Zw. Zaw. Dziennikarzy RP — red. Wohla, referat zasadniczy wygłosił redaktor naczelny „Gazety Zachodniej" red. Andrzej Nowicki. Mówca w szerokich rzutach i żywej formie naświetlił pierwiastek społeczny wystawionych utworów, wskazując na podłoże historyczne różnic w ujęciu tych samych zagadnień. Omawiając interpretacje zamierzeń autorów przez reżysera teatru bydgoskiego oraz grę poszczególnych aktorów, prelegent poświęcił specjalną uwagę sztuce Priestley'a. Ujęcie symboliczne roli inspektora Goola, mówca uznał za najwłaściwsze, gdyż uwypuklające najlepiej założenia społeczne tej sztuki.

Koreferat wygłosił znany krytyk teatralny dr Jan Piechocki. Zanalizował on wartość artystyczną omawianych premier, przy czym polemizował z wywodami referenta, dotyczącymi interpretacji zamierzeń autorów. W dyskusji zabrał głos reżyser Teatru Miejskiego Stefan Drewicz, który wyjaśnił założenia, z jakich wyszła dyrekcja, wystawiając wspomniane utwory.

Na zakończenie wieczoru przemawiał red. Wohl, który zreasumował wyniki dyskusji i wyraził uznanie dla wysiłku dyrekcji teatru bydgoskiego, która mimo niezwykle trudnych warunków lokalowych, stara się dostarczyć widzowi naprawdę głębokich wzruszeń artystycznych.

Ostatni wieczór dyskusyjny dziennikarzy bydgoskich nie wyczerpał tematu. Wymaga on obszerniejszego szczegółowszego ujęcia. Choć zagadnienia omawiane były zbyt ogólnikowo, nie mniej jednak pozwoliło to na wymianę wielu trafnych spostrzeżeń, jakie nasunęły się uważnemu widzowi i obiektywnemu krytykowi.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Urząd Wojewódzki Wydział Komunikacyjny w Szczecinie ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na odbudowę nawierzchni bitumicznych typu lekkiego łącznie z podbudową na trzech odcinkach o długości a) 8,804 km, b) 6,910 km, c) 10,740 km.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy i inne podkładki przetargowe otrzymywać można w Wydziale Komunikacyjnym Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie pokój 172. (04790

Przetarg ogłasza się równocześnie w Monitorze Polskim.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na terenie **Nowego Miasta n/Drwęcą** wznowione zostały

targi wielkie (jarmarki)

na bydło i konie, oraz targi wielkie kramne a mianowicie:

Targi wielkie na bydło i konie odbywać się będą w pierwszy czwartek każdego miesiąca. Targi wielkie kramne odbywać się będą w pierwszy czwartek kwietnia, lipca, września i listopada każdego roku. O ile targ przypadnie na dzień świąteczny targi odbędą się w dniu poprzedzającym to święto.

ZARZĄD MIEJSKI
04854 Burmistrz (—) **E. Śmierniak.**

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy w Świeciu n. W. ogłasza ustny przetarg publiczny na wydzierżawienie alei owocowych na drogach powiatowych powiatu świeckiego mający się odbyć w środę dnia 28 kwietnia 1948 r. o godz. 9 rano w gmachu Starostwa Powiatowego w Świeciu pokój nr 22 a.

Bliższe informacje w sprawie dzierżawy otrzymać można w Starostwie Powiatowym pokój nr 20. (04850

Świecie, dnia 9 kwietnia 1948 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) **E. Mańkowski**

ZARZĄDZENIE.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy — V Wydział Karny — w sprawie karnej przeciwko Nadolnemu Józefowi, synowi Leonarda i Katarzyny z d. Szmelter, urodz. 18. 4. 1904 r. w Koronowie, oskarżonemu o to, że w dniu 21 listopada 1939 r. w Bydgoszczy, będąc obywatelem polskim, we wniosku do władz niemieckich, zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej, a zatem o zbrodnię z art. 1 Dekr. z dnia 28. VI. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 237) — na mocy art. 2 ust. 2 gl. l. 1 lit. f Dekr. z 17. X. 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. nr 59, poz. 324)

zarządza wszczęcie postępowania sądowego

przeciwko nieujętemu Józefowi Nadolnemu, ostatnio zamieszkałemu w Bydgoszczy, ul. Podgórna 3 m. 2.

Bydgoszcz, dnia 1 kwietnia 1948 r. (04851

Przewodniczący Wydziału Karnego.

— Rozpowszechniajcie „Ilustrowany Kurier Polski" —

NAUKA

Wspóln.
przygotow. do egzaminu dyplom A. H. Poznań poszukuje absolwent Bydgoszcz. Zgłoszenia pis. IKP Bydgoszcz „3234". (3234

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (04585

Sprzedam
okazyjnie zakład fryzjerski Sopocie 6 luster. Oferty: „Panto" Sopot, Plac Wolności 10 pod „4271". (04838

Sklep żelazny,
mieście powiatowym, 60 tysięcy mieszkańców, kolej szerokotorowa, rzeka Wisła, dobra klientela, odpowiednie magazyny, obszerne podwórze — zaraz do nabycia. Reflektanci-fachowcy, dysponujący większą gotówką do 2 milionów zechcą złożyć oferty agentura IKP Włocławek pod „6666". (04833

Sandałki
drewniaczki artystyczne, obuwie płócienne, pantofle domowe Wytwórnia, Warszawa, Em. Plater 25
04684

FOTOAPARATY
— Epidiaskopy — Projektory 16 mm — Sztopery — Wagi analityczne — Powiększalniki—Mikroskopy — Cyrkle kupuje, sprzedaje: Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 83. (04573

Gospodarstwo
170 mórg blisko dużego miasta 2.000.000 zł. Dom, rzeźnictwo, resturacja 2.000.000.— sprzeda Małek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46
3236

Samochód
Dekawkę, kryty furgonik stan bardzo dobry z papierami sprzedam. Wiadomość Brodnica, tel 46 lub Toruń Podmurna 50 I ptr
04857

Seredyńska,
Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16 wykonuje sztandary, szaty kościelne. — Sprzedaż materiałów sztandarowych, kościelnych i metalowych sprzętów kościelnych. Złoty i srebrny medal. (04500

Komplet
kuchni sprzedam. — Bydgoszcz, Chrobrego 10/4. (3233

Dentystyczne
artykuły kupuje — sprzedaje — „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (04631

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
wydaje w dniu 18 kwietnia b. r.
numer specjalny
z okazji zjazdu Pomorskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich,
który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Toruniu.
Dla Kupiectwa bydgoskiego i pomorskiego będzie ten numer doskonałą okazją do skutecznej reklamy.
Ogłoszenia przyjmujemy do dnia 17 bm. godz. 10 **w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 2** *(pod arkadami) dział ogłoszeń.*
04866

KUPNO

Srebro
(monety, złom, wyroby) kupuje stale Fabryka Fotochemiczna — „ALFA", Bydgoszcz, Garbary 3.
04763

Skład
żywnościowy—jadłodajnię Tczewie lub Wybrzeżu kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3237" (3237

20 gospodarstw,
15 domów poszukuje śpiesznie. Otręba Jarocin Kilińskiego 2 Poznańskie. (04864

Kupię
gospodarstwo do 2 ha, bliższa wiadomość agentura gazet Chełmża. (04860

WOLNE POSADY

Uczeń piekarski
potrzebny. Zgłoszenia Falgowski Starogard, Sambora 7. (04848

Potrzebny
czeladnik młynarski Młyn Zawada, pta Gotelp, pow. Chojnice.
3235

Potrzebny
od zaraz czeladnik rzeźnicki dobry fachowiec. Oferty IKP Toruń „Czeladnik". (04858

Bufetowa
znająca księgowość amerykankę potrzebna do restauracji od zaraz. Zgłoszenia IKP Gdynia pod „Bufetowa". (04855

PRACY POSZUKUJĄ

Siła biurowa
poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz „4853". (04853

RÓŻNE

Koszalin Armii Czerwonej 7
Dr Zygmunt Szereszewski, choroby skórne i weneryczne. (04861

Zioła
lecznicze M. Szydłowski, farmaceuta-zielarz, 40 lat pracy zawodowej, Łódź, Narutowicza 1, Drogeria. Zamiejscowym wysyłamy pocztą. (4697

Młyn
budynek z mieszkaniem sprzedam, wydzierżawię lub wejdę do spółki, okolica najbogatsza, potrzeba 1.500.000. Obórki, gmina pocz. Osiek, powiat Rypin, Porczyński. (04834

Poszukuję
wspólnika lub gotówki do dobrze prosperującego sklepu bławatów i galanterii w centrum Torunia. Oferty IKP Toruń „Bławaty". (04859

ZAMIANY

Zamienię
2 pokoje z kuchnią, — centrum Wrzeszcza na takie same w Bydgoszczy. Oferty: Sopot, „Panto" Plac Wolności 10 — pod „Bydgoszcz". (04839

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wałbrzych na nazwisko Sandomierski Zygmunt.
04865

MATRYMONIALNE

Blondynka 26,
wysoka, szczupła, dobrym charakterem poślubi pana tych samych walorów. Ofertv IKP Bydgoszcz „4863" (04863

Chcę się ożenić,
mam lat 31, dobre stanowisko, mieszkanie, proszę się decydować, odpisać fotografią IKP Bydgoszcz „7". (04862

Czy dopomogłeś już do odbudowy WARSZAWY?

Humor zagraniczny



Humor zagraniczny.

— Uwielbiam słońce.

— Pan jest poetą?

— Nie — fabrykantem parasolek.

(Illustré, Lozanna).

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Piątek, dnia 16 kwietnia 1948 roku.

6.00 Sygnał czasu pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 „Zaklęty dwór" — powieść W. Łozińskiego. 8.50 Muzyka. 9.00 Gazetka radiowa dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Koncert solistów: M. Kaufler — tenor, Zdz. Roesner, J. Gaczek — akompaniament. 13.00 Odbudowa wsi. 13.05 Z naszych stron — gra zespół Wł. Kaczyńskiego z udziałem H. Warpechowskiej — sopran. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Muzyka kameralna: M. Zimoląg — róg, Wł. Ormicki — fortepian. 14.30 Koncert zespołu wokalnego PR pod dyr. J. Kołaczkowskiego. 15.10 Audycja dla dzieci opr. J. Nawarska i M. Obst. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Badanie krwi — sprawdzian zdrowia — pogadanka dr. J. Towpika. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Chłopiec z Salskich stepów — powieść dla młodzieży. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 RUL — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki. 18.00 Mozaika muzyczna. 18.45 Rezerwa. 19.00 Rezerwa. 19.05 Nowy numer „Żołnierza Polskiego" przynosi... 19.15 Koncert symfoniczny. 21.30 Węgry przemawiają do Polski. 22.00 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji.

OGŁOSZENIA do ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
z miasta TORUNIA i okolicy
przyjmuje codziennie nasza agentura
w Toruniu, ul. Żeglarska 27
Telefon nr 908
od godz. 8 do 12
w niedzielę od godz. 8 do 10-tej
Agentura przyjmuje również zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu
04028

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99.
E-488696